Nr. 9. Sambor dnia 1. maja 1912. Rok XII.

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych

okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.

wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . . 40 h. || półrocznie . . . 2 kor. 50 h.
kwartalnie . . . 1 „ 25 „ || całorocznie . . 5 „ — „
Numer pojedynczy 16 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni powszechnej i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

W SPRAWIE CUKROWNI w Chodorowie.

W silnem przekonaniu, iż najlepsza droga do wydatnego i szybkiego podniesienia rolnictwa we wschodniej części kraju, tudzież do wstrzymania wzmagającej się z każdym rokiem emigracyi robotnika rolnego do Prus i Ameryki prowadzić może tylko przez tworzenie silnych ognisk przemysłowych, a wśród tych w pierwszym rzędzie: fabryk rafinady cukrowej, Bank przemysłowy dla królestwa Galicyi i Lodomeryi w spółce z właścicielem dóbr, Kazimierzem bar. de Vaux postanowili przystąpić bezzwłocznie do budowy fabryki cukru spożywczego w Chodorowie, jako w miejscowości do tego celu najbardziej się nadającej.

Postanowienie powyższe powitane zostało tak przez gospodarzy, jak i przez przyjaciół i zwolenników podniesienia przemysłu krajowego z jak największą radością i ufnością i z tego też objawu wnosimy, że wykazane w nadesłanym nam prospekcie korzyści ne będą iluzoryczne, lecz istotnie tak dla Spółki, jak i dla kraju całego bardzo rozległe i znaczne.

Ze względów, jakie silnie przemawiają tak za potrzebą wprowadzenia w życie projektowanego przedsiębiorstwa, jakoteż za wielką szansą pomyślnego rozwoju jego, wyliczamy następujące:

Zapotrzebowanie rafinady cukrowej w Galicyi i na Bukowinie wynosiło w ostatniej kompanii 5940 wagonów, a gdy cukrownia przeworska i dwie bukowińskie produkują niespełna połowę tej potrzeby, a mówiąc ściślej, po odliczeniu '10°/₀ niezczwolonej przez kartel do sprzedaży w kraju, produkcyi tylko około 2570. wagonów, przeto resztę, t. j. 3370 wagonów sprowadzać się musi do kraju z innych fabryk monarchii. Przy obecnej cenie rafinady oznacza to, po potrąceniu podatku konsumcyjnego obniżenie bilansu handlowego Galicyi **okrągło 25 milionów koron rocznie**, które dla nas są **bezpowrotnie stracone.**

O potrzebie założenia cukrowni w Galicyi wschodniej, świadczy i dalsza okoliczność, że już od dawna wyłaniały się w kołach ziemian podolskich liczne projekty założenia takiej fabryki, które jednakże dla braku odpowiedniej finansowej podstawy pełzły na niczem.

Bank przemysłowy usunął obecnie tę ważną przeszkodę, a obszar 40. morgowy odstąpiony pod budowę faryki przez bar. de Vaux staje się obecnie świetnym terenem do dzieła i pracy.

Co do dalszych warunków rozwoju przedsiębiorstwa nadmienić należy, że miasto Chodorów, położone przy głównej drodze kolejowej Lwów — Itzkany stanowi dla cukrowni, jako środkowy punkt wschodniej Galicyi bardzo dogodne miejsce dla celów przemysłowych i rolniczych tak co do odbioru buraków, jak i dla wywozu wytłoczyn. Na miejscu znajduje się w obfitości potrzebna do fabrykaczi woda doskonałej jakości, a ważną jest i ta okoliczność, że Chodorów jako miasto, jak również i okoliczne ludne miejscowości dostarczyć mogą dostatecznej ilości stosunkowo tanich i odpowiednich sił roboczych.

Według sporządzonych kosztorysów do założenia cukrowni potrzeba kapitału zakładowego w kw. 5 milionów koron i tyleż wynosi kapitał akcyjny, który koncesyonaryusze zbierają drogą publicznej suskrypcyi, w której przedewszystkiem uwzględnieni będą plantatorzy buraków.

Kapitał ten podzielony będzie na 25000. sztuk akcyi po 200. kor., i wypłacony gotówką w czterech ratach po 25°/₀ w odstępach czasu trzymiesięcznych.

Płantatorzy buraków otrzymają na każdy morg obsiany burakami trzy akcye po 200. kor. nominalnej wartości pod warunkiem, że zobowiążą się najmniej przez przeciąg 10 lat uprawiać buraki dla cukrowni w Chodorowie.

Za każdą taką akcyę będą musieli plantatorowie uiścić przy subskrypcyi w gotówce tylko 10°/₀ wartości nominalnej, t. t. **20 koron**, resztę zaś wartości t. j. 90°/₀ czyli **180 koron** wpłaci za subskrybenta Bank przemysłowy z zastrzeżeniem, że wyłożona przez niego za subskrybenta kwota wraz z procentami spłacona zostanie najdalej w przeciągu lat dziesięciu z dywidendy i z dochodu z buraków.

Następującem zestawieniem statystycznem wykażemy wreszcie w jakiem ogromnem upośledzeniu pozostaje kraj nasz pod względem przemysłu cukrowniczego a to w porównaniu z innymi krajami koronnymi:

Terytoryalnie mniejsze kraje jak Czechy, posiadają 125. fabryk cukru, Morawy 56, Śląsk 7, Dolna Austrya 4, a nawet maleńka Bukowina 3 cukrownie. Galicya z obszarem pół miliona morgów nadających się do uprawy buraków, i mająca trzy miliony i 799·660 ha roli produktywnej, poduprawę buraków cukrowych, spotrzebowje zaledwie 8000 morgów i szczyci się tylko jedną jedyną fabryką w **Przeworsku.**

Bardzo smutny to obraz naszych stosunków ekonomicznych, zwłaszcza gdy się nadniemi, że 405·287 ha roli zużytkowuje się u nas na uprawę kartofli, z których wyrabia się trucizna sprowadzające niedołęstwo ciała i umysłu: a l k o h o l !

A wszakżeż o wiele więcej pożytku byłoby przy produkcyi słodkiego artykułu, cukru który wedle obliczeń wyrabiany być u nas w kraju może w 18, ba a nawet w 139, fabrychach.

DZIAŁ GOSPODARCZY

I. Od Komitetu c. k. gal. Tow. gopodarskiego.

Wyciąg ze statutu organizacyjnego Zakładu rolniczo-hodowlanego w Rudkach.

(Dokończenie.)

§ 6. Kursa gospodarstwa kobiecego.

W porze wolnej od kursów dla mężczyzn, winien Zakład urządzać kursa gospodarstwa kobiecego na których należy uwzględnić naukę zasad hygieny czystości i porządku, ogrodnictwo i hodowlę.

§ 7. Zimowa szkoła rolnicza dla młodzieży włościańskiej.

Po przeprowadzeniu szeregu kursów zimowych dla dorosłych włościan może Zakład przystąpić do

STEFANIA W.

ODPOWIEDŹ MARUSI Ł.,

Autorce poematu: p. t. „POŻAR KOSCIOŁA w CZYSZKACH“.

Słowiczku drogi! twa rzewna piosnka,
Wniknęła w duszę słuchaczy
I jak poranku letniego tchnienie
Wzmocniła serca tułaczy.

* * *

Odczułaś smutek biednego ludu
Sercem dziewicy - anioła,
Więc może pieśń twa dokona cudu
I wzniesie mury kościoła!

* * *

Może oplącze serca bogaczy
W białe przytulne powoje —
Może popłynie pod wiejską strzechę,
Dworów otworzy podwoje...

* * *

Spiewaj ptaszyno! niechaj twej pieśni
Wtórują bracia - słowiki,
Niech ją powtórzą gaje i łąki —
Cicho szemrzące strumyki.

* * *

Spiewaj słowiczku! pieśń twoja słodka
W blaskach litości skąpana,
Na białych skrzydłach wzniesie się w niebo
Z prośbą o łaskę do Pana.

WŁODZIMIERZOM G. Gustaw Bern....

W zimowy wieczór.

Las usnął i śpi biały pod śniegu płatami,
Po górach wiatr się tęskny zimowy łopoce.
Śpi moja dusza otulona mgłami —
Śpi jakimś snem upiornym w długie czarne noce.
W tej duszy mojej niegdyś snuły się zmierzchami
Jakieś różowe jasne marzenia półsenne,
Snuły się ciemnych tęsknot wizye bezpromienne —
A teraz spi już; żalu otulona mgłami —
Lecą przestrzenią tony, lecą ciemną głuszą
Gdzieś z ponad pustek leśnych rozdrgane szeptami
I tak okropnie smutno brzmi nad moją duszą
Że ją obudzi.... tę cichą otuloną mgłami. —

Worochta.

wprowadzenia w życie szkoły zimowej rolniczej dla młodzieży włościańskiej na zasadach ustalonych przez Komitet c. k. galic. Tow. gospodarskiego.

§ 8. Praktyczna działalność Zakładu.

Zadaniem Zakładu będzie nie tylko nauczać, lecz razem z ludnością rolniczą działać praktycznie, służyć za fachowego doradcę ogółowi rolników w okolicy.

Dla demonstracyi przy nauce rolnictwa i hodowli prowadzone będzie osobne gospodarstwo zakładowe, wzorowe pod względem techniki i rentowności.

Działalność praktyczną rozwija Zakład w łączności z krajowymi i miejscowymi stowarzyszeniami rolniczymi, a w ogólności obowiązany jest Zakład brać najżywszy udział w pracach tych stowarzyszeń i tworzyć pośrednie ogniwo z ogółem ludności rolniczej.

§ 9. Ustrój wewnętrzny Zakładu Zarządu spoczywa w rękach kierownika, delegata Komitetu c. k. galic. Tow. gosp. we Lwowie, Kuratora, którzy zatwiają poruczone im obowiązki kolegialne.

Kurator Zakładu, którym jest J. W. hr. Aleksander Skarbek, zasiada w Zarządzie z głoaem stanowczym i ma prawo sprzeciwu przy mianowaniu urzędników Zakładu.

§ 11. Kuratorya.

W skład tejże wchodzą:

a) dwaj delegaci Komitetu c. k. g. T. g., z których jeden jest członkiem Zarządu,

b) 3-ch delegatów Rad Oddziałów c. k. g. T. g. w Rudkach, Samborze i Mościskach,

c) delegat Towarzystwa Kółek rolniczych,

d) delegat Wydziału Rady pow. w Rudkach i

e) Kurator J. W. P. Dr. Aleksander hr. Skarbek.

Z głosem doradczym zasiadają w Kuratoryi obaj urzędnicy Zakładu.

§ 12. Na cele utrzymania zakładu rolniczo-hodowlanego w Rudkach przeznacza Komitet przez przeciąg lat 9. z funduszów traktatowych po 30.000 koron rocznie tytułem bezzwrotnego zasiłku.

§ 13. Preliminarz kosztów założenia zakładu rolniczo-hodowlanego w Rudkach:

1) Zakupno 20 morgów gruntu po 1.500 K., — 30.000 K.

2) Budynek szkolny główny, piątrowy (274 m_2 po 140. K. za 1. m²) — 38. 360 K.,

3) Budynek administracyjny, parterowy (220 m^2 po 70. K. za 1. m^2) 16.400 K.

4) Stajnia i chlewnia (240. m^2 po 55. K. za 1. m^2) 13.200. K.

5) stodoła (64. m^2 po 30. K. 9.120. K. od 6 — 12. — Ogrodzenia i inwentarz żywy i mertwy, tudzież koszta nieprzewidziane etc. 3270. K. Razem 130.000. K

§ 14. Preliminarz kosztów utrzymania zakładu rolniczo-hodowlanego w Rudkach.

1) Kierownik Zakładu 5.400. K.,

2) Inspektor hodowlany 4.800. K., obaj z dodatkiem pomieszkania, światła i opału.

3) Gospodarz i instruktor gotówką i wiktem w naturze 2.200. K.,

5) dyety fachowców 1.600. K.,

6) utrzymanie pracowni i bibliotek 600. K.,

II. Koszta administracyjne:

1) Kancelarya 300. K., 2) opał i światło 1.400 K., 3) utrzymanie sprzętów i budynków 1.200. K., 4) na doświadczenia rolnicze w Zakładzie 500. K., 6) na dopłatę do wiktu frekwentantów kursu gal. 367. K

III. Umorzenie kosztów założenia:

1) Spłata kapitału zakładowego przez 6. lat po 13.333. K., 2) $4^1/_2$% od 80.000. K., razem 33.500 K.

§ 15. Pokrycie wydatków.

1) Subwencye Komitetu po 30.000. K. rocznie, od r. 1911. począwszy do r. 1918. włącznie, rocznie 30.000. kor., 2) Subwencya Rady powiatowej w Rudkach od r. 1912. po 3.000. kor., i 3) Subwencye Rady Oddziału Tow. gospod. w Rudkach 500. kor., razem 33.500. koron.

Z subwencyi Komitetu za rok 1911. i za r. 1912. zaoszczędza się 56.000. kor., wobec czego pozostaje do umorzenia kapitał zakładowy w kw. 80.000. koron.

Przyznanie stacyi traktatowych

Do Szan. Rady Oddziału w Samborze. L. K. 3594|12.

Zawiadamiamy Szan. Radę Oddziału, iż Komitet za zgodą Wydziału krajowego, na posiedzeniu odbytem dnia 6. marca b. r. postanowił założyć następujące stacye buhajów z dotacyi traktatowej:

a) skutkiem żądenia Rady Oddziału:

1) w Waniowicach u Józefa Isańskiego,

b) skutkiem żądania Tow. „Silskij hospodar" popartego przez Wydział krajowy:

2) w Tureczkach niżnych, u ks. Zenona Piaseckiego i

3) w Ortynicach u Hilarego Ortyńskiego.

Termin dostarczenia buhajów zależnym będzie od czasu, kiedy Komitet kupno będzie mógł uskutecznić, o czem interesowane strony wprost zawiadomione zostaną.

Prosimy Sz. Radę Oddziału, by w swoim czasie odebrała od interesowanych przepisane deklaracye.

We Lwowie, dnia 6. kwietnia 1912.

Prezes: **Czartoryski** m. p. Dyr. biura: **Niwicki** m. p.

Odezwa Rady Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gosp. w Samborze w sprawie uiszczenia zaległych wkładek rocznych.

P. T. Członków Oddziału zalegających z wkładkami za bieżący rok, tudzież za ubiegłe lata, uprasza się o rychłe spełnienie statutem przepisanego obowiązku, gdyż w przeciwnym razie w myśl § 10 statutu z listy Członków wykreśleni zostaną.

W Samborze, dnia 15 marca 1912.

LWOWSKIE MARYONETKI w SAMBORZE.

„Czci króla, wielbi urząd, lecz sądzi człowieka!"
Satyra mówi prawdę, względów się wyrzeka,...

W myśl tej zasady, skreślonej piórem Ignacego Krasicktego, powstał przed kilku miesiącami we Lwowie z inicyatywy tamtejszego literata Jana Pietrzyckiego literacki teatrzyk „lwowskich marjonetek", zyskując od razu wielkie powodzenie w nadpełtwiańskiej stolicy. Skonstruowany na wzór monachijskiego teatru „Simplicissimus", a przewyższający go stanowczo pod względem artystyczno-technicznym, służy ten teatrzyk wyłącznie satyrze politycznej i literackiej, wprowadzając na scenkę marjonetki o twarzach znanych w kraju osobistości.

Marjonetki te wykonali: artysta-rzeźbiarz Tadeusz Błotnicki, artysta-malarz Stanisław Janowski, manekiny zaś sporządziła znana artystka, p. Bronisława Rychter-Janowska. Współpracownikami literackimi są dziennikarze lwowscy: Kornel Makuszyński i Stanisław Wasylewski, muzykiem teatru: Henryk Zbierzchowski, a genialnym interpretatorem tekstu: młody artysta lwowski, p. Adam Werner, rozporządzający zdolnością momentalnej zmiany głosów.

Scenka lwowska jest dziełem prawdziwie literackiem, satyra jej przednia i dobrej marki, utrzymana w tonie i formach wykwintnych.

Widzu! Przed tobą scenka już gotowa;
Za chwilę ujrzysz marjonetkę Lwowa...
Może i ciebie piosenka dosięże,
Nie drżyj! satyry naszej są oręże
Tylko drewniane...

Więc przewiną się przed naszemi oczyma: dyrektorowie wszystkich scen polskich (między nimi bajeczny Solski, jako „car carów"), artyści, dziennikarze, politycy, posłowie sejmowi z marszałkiem Badenim (osobny. kapitalny akt, poświęcony sejmowi.)

„Bożego pełni strachu,
W sejmowym siedli gmachu
Panowie posłowie —
Każdy coś mądrego powie.
Konserwa, demokraty
I wszechpolaki-chwaty —
Marszałek Badeni
Zajął morg przestrzeni!"

Doskonałą jest scena, w której poeta Jan Kochanowski z Czarnolasu zjawia się w kancelaryi hofrata-dziennikarza Adama Krechowieckiego z prośbą o cenzurę dramatu „Odprawa posłów". Hofrat wzbrania się.

„Bo wszystko w tym dramacie wskazuje mi na to,
Że narodowym pan jest demokratą.
Podobno twą sztukę przenika
Niechęć do Excelencyi, pana Namiestnika!"

Kochanowski jednak nie daje za wygraną:

„Dziwne zaiste pretensye Waszeć do mnie rości,
Tragedja ta w obliczu Króla Jegomości
O dprawowaną była lat czterysta równo,
Gdy ślub kanclerza Polski był z Radziwiłłówną.
A to przecież kuzynka, jeśli Waść pamięta,
Doktora Dembowskiego, wiceprezydenta!"

Podobnych pomysłów jest w „lwowskich marjonetkach" mnóstwo, że wspomnimy choćby jeszcze kapitalną scenę audjencyi Zygmunta Krasińskiego w sprawie jubileuszu u wiceprezydenta m. Lwowa, Tadeusza Rutowskiego.

Role swawolnego „bon-vivanta"odgrywa w marjonetkach poseł Roger Battaglia:

„Gdy tylko w separatce siądę na kanapie,
Wnet mnie wszechpolak jakiś wyłapie,
A każdą moją awanturkę
Podgląda Grabski przez dziurkę!"

Ostatecznym jednak ideałem marjonetki-Battaglii jest frak ministeryalny. Poczyna już nawet sam rozdzielać teki i posady w ministerstwach.

„Z emancypacją aby nie mieć fars,
Dam tekę prac publicznych Meli Mars.
Woźnymi u mnie oto będą zaś
Buzek, Fiedler, Wiącek, no i Ptaś!"

Cztery razy podczas wieczoru podniesie się kurtynka i zapadnie — cztery razy wytoczy się na scenkę galerja pocieszných maskar-marjonetek, które mogą do widzów śmiało rzec słowami Szekspira:

„Nie na darmo dziś goście zebrało się wiele,
Bo przynosim żart przedni i śmiechu wesele.
Za oklaski — zabawę dajem w równej mierze
I ręczymy, że się dziś zabawicie szczerze.

W najbliższy czwartek (2. maja) zagoszczą „lwowskie marjonelki" do Sambora, gdzie w sali „Sokoła" zawiodą swoje pocieszne dialogi i arcywesołe piosenki. Tematem ich: polityka, teatr, sztuka. prasa — a hasłem: wesoły pusty śmiech, biegący szeroki m echem w takt lekkiej skocznej melodyi muzycznej, poprzedzany sukcesami lwowskimi, a ostatnio gościnnymi występami „marjonetek" w Wiedniu i Krakowie. Przyjazd „marjonetek" do Sambora wywołał wielkie zainteresowanie. Bilety sprzedaje cukiernia p. Horwatha.

Wiadomości bieżące.

Posiedzenie Rady oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospod. w Samborze odbędzie się we wtorek dnia 7. maja b. r. o godz. 3. po południu w sali Rady powiatowej w Samborze.

Nowy starosta. Namiestnik przeniósł tut. starostę, radcę dworu, Bogusława Kieszkowskiego do Przemyśla, zaś radcę namiestnictwa Henryka hr. Morstina do Sambora. Nowemu kierownikowi tut. starostwa powierzoną została jako delegatowi namiestnika inspekcya starostw: w Krośnie, Sanoku, Lisku, Dobromilu, Starym Samborze, Turce, Drohobyczu, Stryju, Skolem, Żydaczowie i Rudkach, która przed rokiem poruczoną została radcy dworu: B. Kieszkowskiemu.

Mianowania i przeniesienia Minister sprawiedliwości zamianował st. naczelnika kancelaryi Adolfa Cwetkę, dyrektorem kancelaryi.

Radca wyż. sądu kraj. M. Adolf przeniesiony z Czortkowa do Sambora.

Radcami wyż. sądu krajowego przy trybunale I. instancyi zostali mianowani radcy sądu kraj.: Karol Reiner w Samborze, do Kołomyi i Ignacy Krasowski do Czortkowa.

Ufne egzamina dojrzałości w terminie letnim odbędą się w tut. gimnazyach: w dniu 17. czerwca w zakładzie głównym, a w dniu 11. czerwca we filii.

Zgromadzenie delegatów (zwyczajne doroczne) Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych (zakład ustawowego emerytalny zastępczego) odbędzie się w roku bieżącym w wielkiej sali ratuszowej we Lwowie w dniach 20. i 21 maja 1912. ze statutowym porządkiem dziennym.

Nowy Zarząd Kółka rolniczego na Powodowej w Samborze. Na ogólnem zebraniu Członków Kółka, które odbyło się w dniu 19. kwietnia b. r. wybrany został nowy Zarząd, w skład którego weszli: ks. Ludwik Bikowski, Franciszek Niklewicz, Franciszek Myrdzio, Franciszek Ziemniak (senior), Błażej Niklewicz i Jakób Ziemniak. Przewodniczącym Zarządu obrany ks. Kanonik Bikowski.

Od Komitetu parafialnego w Czyszkach otrzymaliśmy w dniu 12. kwietnia b. r. pismo następującej treści: Komitet parafialny w Czyszkach składając Szan. Redakcyi wyrazy gorącej wdzięczności za obywatelską chęć zbierania składek na rzecz odbudowania spalonego w dniu 10. marca b. r. kościoła, prosi o łaskawe ogłoszenie w szan. piśmie, że łaskawe

ofiary i datki przyjmować będzie prócz Komitetu w Czyszkach, także i Redakcya „Gazety Samborskiej“ na podstawie nadesłać się mających przez Komitet list składkowych. Bóg zapłać! W Czyszkach, dnia 10. kwietnia 1812 r. Komitet kościelny: Ks. Teofil Bukietyński, Michał Szpunar, Augustyn Tomaszewski, i Józef Jarużelski.

Od Redakcyi: Do przyjmowania datków na budowę kościoła w Czyszkach zaprosiliśmy W. Panów: Horwatha, Kobierzyńskiego, Szlagora, Zacharskiego i Szczepankiewicza (księgarnia powszechna), którym listy składkowe zostały już doręczone.

Z listy składkowej na rzecz odbudowy kościoła w Czyszkach. Otrzymaną od p. Antoniego Kotschego z Dorożowa kw, 10. kor. odesłaliśmy przekazem pocztowym w dniu 24. kwietnia b. r. pod adresem Przewodniczącego Komitetu, ks. Teofila Bukietyńskiego do Czyszek.

† Zmarli: Ks. Mikołaj Nesterowicz, gr. kat. proboszcz w Tatarach, zmarł w dniu 16. kwietnia 1912. w 44. roku życia.

† Karolina Krajczowa, wdowa po inżynierze powiatowym, zmarła w Próchniku, w dniu 15. kwietnia b. r. Złożenie zwłok do grobowca familijnego na tut. cmentarzu odbyło się w dniu 18. b. m.

† Antonina Wilczkowa, wdowa po zarządcy podatkowym, zmarła w Samborze. w dniu 21. kwietnia w 72. roku życia. R. i. p.!

Ćwiczenia w strzelaniu ostrymi nabojami w okolicy Starego Sambora: Począwszy od 28. kwietnia b. r. do 20. lipca b. r. włącznie wojska piesze korpusu przemyskiego odbywać będą ćwiczenia w strzelaniu przeważnie na terytoryum gmin Suszyca rykowa i Bilicze. Ze względu na bezpieczeństwo życia w czasie powyżej oznaczonym, drogi z Woli koblańskiej Zwora w kierunku Suszycy rykowej i Łużka górnego, tudzież z Jankowa w kierunku żydowskiego cmentarza koło Starego Sambora, będą podczas ćwiczeń, t. j. w czasie od godz. 6, 30. minut rano do 12 godz. 30. minut po południu, względnie w każdą środę, od godz. 7 do 10. wieczór, zaś w każdy czwartek, od godz. 2. do 4. po popołudniu przez wojskowe posterunki zamknięte: Cwiczenia w strzelaniu odbędą się według następujących terminów: 1) w kwietniu od 28. do 30. 2) w maju od 1 do 31., 3) w czerwcu od 1 do 30., w końcu 4) w lipcu od 1. do 20.

Zmiana nazwy przystanku kol. Z dniem dziszejszym (1|5) nazwa przystanku osobowego. Drohobycz-Truskawiec zmieniona została na „Drohobycz“ miasto.

Sanatoryum w Worochcie. Staraniem i kosztem znanego w szerokich kołach przemyskiego lekarza, dr. Fr. Michalika otwarty został w b. r. w prześlicznej okolicy nad Prutem, w Worochcie, zakład wodoleczniczy który, jak to naoczni świadkowie stwierdzają, pod każdym względem zaliczony być winien do pierwszorzędnych sanatoryów w całym naszym kraju. Dwupiętrowy budynek zakładowy leży na wysok. 800 m. n. p. m. u wjazdu do Worochty w miejscu zacisznem, u biegu ślicznego potoku górskiego z Prutem, po nad drogą wiodącą z Tatarowa, na płaskowzgórzu, skąd roztacza się widok na niezwykłej piękności arkadowy wiadukt kolejowy, na wille wychylające się z pośród drzew i na olbrzymie pasmo Czarnohory. Wewnętrzne urządzenie tego zakładu odpowiada jak najzupełniej wszelkim warunkom higieny ekonomii i kultury, gdyż zaopatrzony jest we wszystkie instalacye, jakie wiedza lekarska i technika nowoczesna ludzkości do usług oddała. Sanatoryum to otwarte jest cały rok, przeto znaczna ilość chorych na nerwy zaoszczędzić sobie będzie odtąd mogła kosztów podróży i kuracyi w Szwajcaryi lub Włoszech. Całkowite utrzymanie (wikt) wraz z mieszkaniem, usługą, opałem i oświetleniem elektrycznem wynosi od 10. kor., wyżej, dziennie. Druga i następne osoby w tym samym pokoju płacą odpowiednio mniej. Dzieciom do lat 10. przyznany stosowny opust. Dla lekarzy i ich rodzin, oraz dla członków towarzystw dziennikarzy zniżono ceny o 20%. Zakład pomieścić może na razie tylko 50 kuracyuszów, jednakże osobom zgłaszającym się do zakładu, a nie mogącym otrzymać miejsca, zapewnia zakład pożywienie 3. razy dziennie, licząc po 7. kor. od 1. osoby. W zakładzie tym znachodzą się urządzenia do zabaw, gier i rozrywek, czytelnia zaopatrzona w książki i dzienniki. Fortepian, tenisy, narzędzia gimnastyczne i kręgielnia. Urządzone być mogą stąd wycieczki w bliższe i dalsze strony a w zimie saneczkowanie, ślizgawka i wycieczki na nartach.

Podziękowanie. Do Szan. Redakcyi Gazety Samborskiej. Załączając kwotę 50. kor., prosimy uprzejmie o łaskawe złożenie w naszem imieniu podziękowania W. W. P. P.: S. Popielowi i A. Zennegowi za poparcie naszej instytucyi. Z wyrazami poważania: Tow. Domu zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc bratnia w Zakopanem.“ (Podpis nieczytelny.)

Najintratniejszem przedsiębiorstwem w Samborze musi być stanowczo koncesyonowany zakład afiszerski p. Dawida Arbeita, o czem wnosić można z tego, że Komitet zajmujący się urządzeniem uroczystości Krasińskiego za rozlepienie 100. afiszów większych i 120 mniejszych, wezwany został przez rozlepiarza do zapłacenia należytości w kw. 45 koron. Za umieszczenie jednej kartki na uprzywilejowanej tablicy zażądał p. Arbeit nie mniej, nie więcej jak, 20 halerzy, a gdyby takich kartek rozlepił dziennie 1000., to zarobek jego dzienny obliczyć się da na 200, miesięczny na 6000.. a roczny na 72.000. Kor. Któryżto minister poszczycić się może tak wielką zapłatą.?

Dla biblioteki. Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze nadesłał Komitet ck. Tow. z pismem z dnia 11. kwietnia 1912. do L. 2591 dwa egzemplarze odbitki artykułu z „Rolnika“, napisanego przez dra Mieczysława Dalkiewicza p. t. „W kwestyi zmiany metody tępienia grużlicy bydła rogatego w Galicyi. „Broszurę tę nabyć można w Biurze Komitetu we Lwowie za cenę 20. hal.“

Odczyt z zakresu chowu bydła i gospodarstwa mlecznego a zarazem demonstracye z wirówką, jakoteż o korzyściach spółek mleczarskich urządza Komitet c. k. galic. Towarzystwa gospod. w dniu 4. czerwca b. r. w Felsztynie (w ratuszu). Wydział powiatowy w Starym Samborze okólnikiem z dnia 14. kwietnia wezwał 21. zwierzchności gminnych do zachęcenia gospodarzy do licznego przybycia do Felsztyna w dniu wyżej oznaczonym na tak pouczający odczyt.

Konsulat austryacko węgierski w Hawannie odniósł się do ministerstwa rolnictwa we Wiedniu w sprawie eksportu fasoli do Kuby. Towarzystwo gospodarskie rozesłało skutkiem tego okólnik do Rad Oddziałów z zapytaniem, czyli w okręgach ich znachodzą się producenci którzy podjąć by się mogli dostawy powyższego artykułu w większych ilościach.

Licencyonowanie reproduktorów w okręgu turczańskim rozpocznie się w dniu 8. b. m. w gminie Lipe a zakończy się w Jasienicy zamkowej w dniu 31. maja 1912.

Rozpisanie licytacyi: Dyrekcya kolei państw. ogłasza rozdanie wykonania dwóch budynków mieszkalnych na stacyach kolejowych w Głębokiej-Dublanach-Kranzbergu w drodze publicznego przetargu. Oferty wnieść należy do 4. maja 1812. do godz. 12. w południe. Ogólne i szczególne warunki budowy jakoteż odnośne plany i inne dotyczące alegaty przejżeć można w oddziale dla utrzymania i budowy, kolei w gmachu dyrekcyi kolei państw. we Lwowie III. piętro, drzwi m. 300., gdzie również otrzymać można formularze na oferty i przepisy szczegółowe do wnoszenie tychże.

Pierścieniowe zaćmienie słońca oglądaliśmy dzięki dość pogodnemu niebu w dniu 17. kwietnia w czasie od godziny 12. w południe do 3. po południu przez okopcone szkła, a także i wolnem okiem, gdyż zaćmienie to po godz. 2. po poł. objęło niemal całą tarczę słoneczną.

Niedawny kandydat na posła do Rady państwa z tut. okręgu wyborczego dr. Adam Doboszyński uznany został przez krak. Izbę adwokacką za nieuczciwe postępowanie z markizem de Boishebert'em winnym czynów niehonorowych i zasądzony na zapłacenie grzywny w kw. 500 koron, przy równoczesnem udzieleniu pisemnej nagany. Przeciw zasądzonemu toczy się w Izbie adwk. druga dyscyplinarka w sprawie o wiele cięższej, a [illegible] p. Mossakowskiego.

OGŁOSZENIE!

L. 100.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Samborze, podaje niniejszem w myśl §. 2 statutu do publicznej wiadomości, że z dniem 1. lipca 1912. obniży stopę procentową od wkładek z 5% na 4½%.

Wkładającym przysługa prawo odebrać swe wkładki w czasie do 30. czerwca, t. j. przed wejściem w życie tej zmiany, za 5ciodniowem wypowiedzeniem.

W Samborze, dnia 22. lutego 1911.

(2-3) Dyrekcya.

L: 460 ex. 1912.

OBWIESZCZENIE.

W myśl § 29. statutu odbędzie się dnia 28. kwietnia b. r. o godz 3. po południu w lokalu własnym

WALNE ZGROMADZENIE

delegatów pow. kasy dla chorych w Samborze z następującym porządkiem dziennym:

Sprawozdanie rachunkowe z obrotu kasowego za r. 1911.

2) Udzielenie Zarządowi absolutoryum.

3) Wnioski.

W razie braku kompletu wymaganego § 30. statutu, t. j. obecności najmniej 30. delegatów powołanych do brania udziału w tem Zgromadzeniu, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie dnia 5-ego maja, z tym samym porządkiem dziennym o godzinie 4. popołudniu, które będzie miało moc uchwalenia bez względu na ilość członków.

W Samborze 4. kwietnia 1912.

Przewodniczący Zarządu.

Dr. S. Syrop.



ROZKŁAD JAZDY WAŻNY od 1. MAJA 1912.

PRZYJEŻDŻAJĄ	ODJEŻDŻAJĄ
z Chyrowa:	**do Chyrowa:**
5·34 rano	7·24 rano
11·32 przedpołudniem	11·33 przedpołudniem
1·58 popołudniu	2·12 po południu
6·01 wieczór	6·40 wieczór
9·02 wieczór	1·06 w nocy
2·11 w nocy	
z Przemyśla	**do Przemyśla:** (wprost)
9·29 przed południem	11·44 przedpołudniem
5·43 wieczór	6·20 wieczór.
z Drohobycza:	**do Drohobycza:**
7·16 rano	6·21 rano
11·18 przedpołudniem	9·35 przedpołudniem
2·04 po południu	2·06 popołudniu
6·10 wieczór	6·?1 wieczór
11·33 w nocy	9·07 wiecór
	2·31 w nocy
ze Lwowa:	**do Lwowa:**
9·07 rano	5·44 rano
11·10 przedpołudniem	7·39 rano
5·55 wieczór	12·02 przedpołudniem
12·56 w nocy	6·22 wieczór
z Rudek:	**do Sianek:**
7·25 rano	9·42 rano
ze Sianek:	2·17 po południu
7·05 rano	6·50 wieczór
10·19 przedpołudniem	
6·05 wieczór	

Z drukarni A. Wiesenberga i St. Trojana, właściciel Leon Läufer w Samborze.